

O problemach Wyspy Piasek

Napisano dnia: 2021-12-10 21:38:43



KŁODZKO (inf. wł.). **O to spotkanie z gospodarzem miasta grupa mieszkańców zabiegała od czerwca tego roku. Jak mówi Barbara Glińska, właścicielka jednego z hoteli, zależało im na uzyskaniu informacji z pierwszej ręki o tym, co czeka Wyspę Piasek w najbliższej perspektywie. Chcieli równocześnie przekazać swoje odczucia i wnioski co do tej zabytkowej części Kłodzka, po której coraz trudniej jest się poruszać.**



W piątkowe przedwieczere w siedzibie Centrum Aktywności Lokalnej około 40 osób z burmistrzem Michałem Piszka rozmawiało o problemach i perspektywie rozwoju północno-wschodniej części Wyspy Piasek. To historyczna część miasta, o zwartej zabudowie, najbardziej przemierzana przez turystów w drodze na rynek czy do twierdzy. Można byłoby się z tego cieszyć, gdyby nie narastające kłopoty komunikacyjne. Na wąskich i krętych uliczkach nie ma już gdzie parkować samochodów, których ilość stała się przekleństwem mieszkańców i przedsiębiorców, a także samych przybyszów niekiedy zmuszonych do balansowania między pojazdami. Wielu kierowców za nic ma znaki zakazu, wciskając się na każde wolne miejsce i do tego wbrew logice, bo tarasują możliwość przejazdu choćby śmieciarkom. Jeden z wypowiadających się mieszkańców zwrócił uwagę na to, że nie ma co liczyć np. na patrole policji, bo i one lekceważą znaki, przyjeżdżając coś załatwić u usługodawców. Podkreślił też niską operatywność straży miejskiej w tym zakresie.



Włodarz Kłodzka, **Michał Piszko**, przyznał, że też nie jest zadowolony z operatywności stróży prawa. W przypadku sobie podległej służby liczy na zdynamizowanie jej pracy po wyborze nowego komendanta SM, co może nastąpić do końca tego roku. Natomiast jeśli chodzi o policję, to zrezygnuje ze współpracy z nią w zakresie odbywania wspólnych patroli ze strażnikami, które zamiast być obecne w mieście wyjeżdżają na interwencje na teren gminy wiejskiej. Gospodarz miasta oczekuje, że obie służby częściej pojawiać się będą na Wyspie Piasek i rygorystycznie wymagać przestrzegania przepisów przez zmotoryzowanych. Ma to spowodować "odkorkowanie" ciągów komunikacyjnych, w tym uwolnienie od aut m.in. zastawionych miejsc dojazdu czy chodników.



Burmistrz M. Piszko poinformował zebranych o zamierzeniach magistratu związanych z urządzeniem w tej części Wyspy Piasek kolejnych miejsc postojowych. Istotnym dla niej przedsięwzięciem będzie zagospodarowanie placu porozbiórkowego pomiędzy rzeką Nysą Kłodzką a zapleczem ulicy Braci Gierymskich. Można to było uczynić szybciej, jednak na przeszkodzie stanął ówczesny konserwator zabytków nie zgadzając się na takie rozwiązanie. Jego następca przystał na przedstawioną koncepcję i jeśli pojawią się środki z Regionalnego programu operacyjnego, to poprzez Zintegrowane Inwestycje Terytorialne do zadania przystąpiłoby się w roku 2022. Gdyby ich nie przyznano, to gmina miejska zamierza znaleźć fundusze w swoim budżecie i zabrać się do dzieła w kolejnym roku.



Jak zauważył włodarz miasta spod twierdzy - przedsięwzięcie musi zostać zsynchronizowane z inwestycją Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które w roku 2022 rozpoczyna duży

front robót regulacyjnych i remontowych na Nysie Kłodzkiej. Przewidziano wzmocnienie nabrzeży, powiększenie prześwitów pod mostami, wybudowanie półek ochraniających mury koryta cieku. Słowem ta część Wyspy stanie się jednym wielkim placem budowy.



Inna propozycja odnośnie zwiększenia liczby miejsc postojowych zahacza o nieruchomość byłego młyna na ul. Zofii Stryjeńskiej. Gmina wyraża nim zainteresowanie i prowadzi rozmowy z właścicielem. Jeśli uda się ją przejąć na zasadzie rekompensaty nieruchomością gminną, to byłaby możliwość wybudowania parkingu w bliskiej odległości od już istniejącego. Natomiast nie ma możliwości zainwestowania w miejsca postojowe na wolnym placu w rejonie ulic: Śląskiej i Moniuszki, gdyż jest to teren prywatny przeznaczony na zabudowę marketem sieci "Dino". Podobnie w przypadku placu dworcowego zarządzanego przez PKS, wobec którego są inne plany.



Radny powiatowy **Jacek Hecht** zaproponował, aby władze miejskie pod uwagę wzięły wprowadzenie innych zasad gratisowego korzystania z parkingów płatnych na ulicach Czeskiej i Muzealnej, natomiast przedsiębiorca **Edward Giecwicz** podzielił się swoimi przemyśleniami na temat uczynienia Wyspy Piasek bardziej przyjazną mieszkańcom i gościom. Swoje spostrzeżenia wniosła Barbara Glińska zajmująca się gastronomią i hotelarstwem. Inni wypowiadający się z zainteresowaniem słuchali wypowiedzi burmistrza związanych z porządkowaniem przestrzeni publicznej tak ważnego dla Kłodzka obszaru. Przy tym zaakcentowali konieczność uwolnienia jej od straszących wyglądem ruin, wzbogacenia terenu rekreacyjnego przy moście św. Jana o urządzenia rekreacyjne, poprawy poczucia bezpieczeństwa.



Nie dało się omówić wszystkich istotnych kwestii dla Wyspy Piasek, stąd inicjatorzy spotkania już zapowiadają możliwość zorganizowania kolejnego. Natomiast poprzez tworzące się stowarzyszenie "Nasze Kłodzko" będą chcieli mieć społeczną kontrolę nad realizacją deklaracji płynących z ratusza nie tylko wobec wyspy.

(bwb)